

# Andrzej Piaseczny, Jednym tchem

Nawet, gdy czas nasze ślady zniósł  
z ławki, co była jak schron,  
W parku gdzie tor miasto tnie na pół,  
siedzimy tam dalej wciąż.

Ref.:

Bo nie ma dna,  
kiedy pije się  
wino i krew jednym tchem.

Co to jest żal,  
kiedy nie pytam Cię  
czy to ostatni był dzień  
przecież nie.

Zgoda, że jest zapisany los  
biegnie ten tor w każdym z nas  
i niech by znów doniósł na nas ktoś  
chodzimy zobaczyć ten park.

Ref.:

Bo nie ma dna,  
kiedy pije się  
wino i krew jednym tchem.

Co to jest żal,  
kiedy nie pytam Cię  
czy to ostatni nasz dzień  
przecież nie (nie).

Bo nie ma dna,  
kiedy pije się  
wino i krew jednym tchem.

Co to jest żal,  
kiedy nie pytam Ciebie nie (nie)  
czy to ostatni nasz dzień.